

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/4 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedycja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1. stycznia 1885 r. rozpoczyna *Przeгляд sądowy i administracyjny* dziesiąty rok swego istnienia. Zapraszamy przeto pp. czytelników do rychłego odnowienia przedpłaty, której warunki podane są w nagłówku. Przedpłatę najlepiej przesyłać przeka-
zem pocztowym.

Administracja *Przeglądu sąd. i adm.*

Ogół praw majątkowych.

Napisał

DR. ERNEST TILL.

Stósunki ludzkie, t. j. stósunki, w jakich osoba zostaje do innych osób i do przedmiotów świata zewnętrznego, o ile są przedmiotem prawideł prawa prywatnego w znaczeniu przedmiotowym, są stósunkami prawnymi. O ile prawo prywatne wnika w stósunki ludzkie, tworzy się w około każdej osoby grupa stósunków prawnych do niej się odnoszących, a połączonych z nią bądź uprawnieniem, bądź obowiązkiem w ten sposób, iż osoba z tych stósunków przedstawia się bądź jako uprawniona, bądź jako zobowiązana.

W pośród stósunków prawnych, w około pewnej osoby się grupujących, wyróżniają się takie, których przedmioty, ze względu na pożytek, jaki przynoszą, przedstawiają wartość, na pieniądze ocenić się dająca. Ogół stósunków tego rodzaju, o ile odnoszą się do pewnej osoby jako uprawnionej albo obowiązananej, tworzy majątek téjże osoby.

Majątkiem jest więc w tém rozumieniu ogół stósunków majątkowych pewnej osoby. Odnoszenie się stósunków majątkowych do pewnej osoby jest istotnym znamieniem pojęcia majątku; abstrakcyjnie bowiem rzecz wzięwszy, pojęcie

ogółu stósunków majątkowych bez odniesienia się ich do pewnej osoby, nie miałoby doniosłości dla zakresu prawa. Na uwagę zasługuje ogół stósunków majątkowych w zakresie prawa tylko o tyle, o ile owe stósunki prawne połączone są osobą, do której się odnoszą, która jest ich łącznikiem¹⁾. Pojęcia majątku logicznie od osoby, do której należy, odłączyć nie można; ona jest bowiem jedynym łącznikiem, który sprawuje, że stósunki najrozmaitsze łączą się w całość pojęciową, ona jest jedyną, która z pośród ruchu zmieniających się stósunków prawnych pozostaje tą samą²⁾. W pośród tego ogółu stósunków majątkowych pewnej osoby, panuje bowiem ruch niemal ustawiczny, tak, iż wartość pieniężna (majątkowa) tego ogółu da się obliczyć tylko ze względu na pewną daną chwilę.

Ze względu na stósunki majątkowe, jakie zachodzą między osobami, zmianom w majątku jednej osoby odpowiadają zwyczajnie zmiany w majątkach innych osób o tyle, iż uprawnieniu jednych odpowiada zazwyczaj obowiązek innych. To

¹⁾ Majątek jako taki nie ma tedy egzystencji przedmiotowej, nie jest przedmiotem stósunków prawnych, lecz ogółem tychże, i tém właśnie istotnie różni się od rzeczy ogólnej, która jest przedmiotem praw majątkowych. Zapoznaje to Zeiller II, str. 28, także Berger *Krit. Beitr.* str. 167, uważając majątek jako rzecz ogółową.

²⁾ Windscheid I, §. 42, rozróżnia pojęcie naturalne majątku i pojęcia prawne; w pierwszym znaczeniu oznacza jedynie prawa majątkowe, — w drugim znaczeniu obejmuje także obowiązki. Odróżnienie to choć nie co do nazw, to jednak ze względu na samą rzecz przeprowadzone jest powyżej w tekście. Neuner *Privatr.* rozróżnia majątek w znaczeniu idealnym i identyfikuje go w tém znaczeniu ze zdolnością majątkową w przeciwstawieniu do majątku w znaczeniu realnym, który określa jako sumę aktywów pewnej osoby. Takie rozróżnienie jest subtelnością, która nie ma żadnych następstw praktycznych. Jest to tak samo, jak gdyby ktoś chciał rozróżnić idealne i realne prawo zastawu, własności i t. p. Przy wszystkich bowiem prawach dałaby się rozróżnić zdolność *in abstracto* od praw posiadanych *in concreto*.

jednakże bez wyjątku ma miejsce jedynie przy stósunkach, uzasadniających prawa osobiste, którym odpowiada obowiązek dodatni, przedstawiający realną wartość w majątku uprawnionego, nie zawsze zaś przy prawach rzeczowych, którym odpowiada jedynie obowiązek ujemny³⁾. Nie zawsze bowiem zwiększenie się majątku przez nabycie praw rzeczowych, powoduje zmniejszenie się majątku osoby innej. I tak n. p. nabycie własności przez przyrósł i przybycie, zawłaszczenie rzeczy niczyich nie zmniejsza żadnego majątku, powiększa zaś majątek nabywającego.

Ze ścisłego połączenia pojęcia majątku z osobą pewną wynika, że majątek jako taki nigdy na innego przeniesiony być nie może. Z chwilą bowiem, w którejby to się stało, majątek przestałby być t \acute{e} m, cz \acute{e} m był, t. j. majątkiem t \acute{e} j osoby, a prawa, z których się składa, weszłyby w skład innego majątku⁴⁾. Stąd t \acute{e} ż wynika, że nikt majątków wi \acute{e} cj \acute{e} jak jeden mieć nie może, choćby zebrał w okoł \acute{o} sw \acute{e} j osoby prawa, któreby dotąd były cz \acute{e} ściami składowymi majątku kilku osób, gdyż wszystkie te prawa w chwili przejścia na niego, uzyskałyby w osobie jego inny punkt środkowy i zlałyby się w inną całość. Stąd wynika, że majątek jako całość jest niepozbawalnym.

Prawa wchodzące w skład majątku są najrozmaitsze, wszystkie jednakże łączy spólne znamie, t. j. iż dadzą się ocenić na pieni \acute{a} dze. To ich spólne znamie umożliwia złączenie ich nie tylko pojęciowe, lecz realne, materyalne. — Wszystkie stósunki prawne, wchodzące w skład majątku osoby, przedstawiają wartość majątkową według użyciu, jaki przynoszą osobie. Ze wzgl \acute{e} du na to, że w skład majątku wchodzą nietylko prawa, lecz tak \acute{z} e i obowiązki, rzeczywista wartość majątku, a wzgl \acute{e} dnie stósunków prawnych, w skład jego wchodzących da się ocenić tylko w ten sposób, iż, biorąc na uwag \acute{e} wartość pieniężną tak praw jak i obowiązków, prawa w skład majątku w pewnej dan \acute{e} j chwili wchodzące, przeciwstawimy jako czynnik dodatni obowiązk \acute{o} m jako czynnikowi biernemu. Jeśli przy t \acute{e} m porównaniu cyfrowo przeważy czynnik dodatni, majątek jest czynnym, a nadwyżka, jaka stąd się okazuje, stanowi majątek czysty. Jeśli cyfrowo przeważy czynnik bierny, majątek jest biernym⁵⁾.

Złączenie ścisłe stósunków prawnych w skład majątku wchodzących, okazuje się w cał \acute{e} j pełni w t \acute{e} m przeciwstawieniu czynnika dodatniego i ujemnego, gdyż nie prawo i obowiązki z jednego

aktu wynikające, wazą się wzajemnie, lecz prawa i obowiązki wynikające z rozmaitych, w żadnym przedmiotowym zwi \acute{a} zku ze sob \acute{a} nie zostających, a jedynie osob \acute{a} uprawnionego czy zobowiązanego połączonych stósunków.

Z tego zlewania się stósunków prawnych w majątku pewnej osoby wynika t \acute{e} ż, że nie uchodzi dzielić majątku na cz \acute{e} ści realne tak, aby do ka $\acute{z$ dych z tych cz \acute{e} ści pewne konkretne stósunki prawne wchodziły, lecz można jedynie mówić o nabyciu cz \acute{e} ści idealnych, t. j. o cz \acute{e} ścicach w stósunku do całości obliczonych. Maj \acute{a} tek jako całość jest wi \acute{e} c realnie niepodzielny.

Maj \acute{a} tek jako całość pomimo zmiany poszczególnych stósunków prawnych, jako majątek pewnej osoby zostaje zawsze ten sam, a tylko wartość jego ulega zmianie w miarę fluktuacji praw i obowiązków. Maj \acute{a} tek, który w pewnej chwili przedstawia się jako czynny, może stać się biernym i odwrotnie, pozostaje jednak zawsze tym samym majątkiem.

Prawu austriackiemu nie obc \acute{e} m jest pojęcie majątku jako ogółu stósunków majątkowych pewnej osoby w przeciwstawieniu do poszczególnych stósunków prawnych. Jednak \acute{z} e pojęcie majątku jako całości aktualną doniosłość w prawie austriackim ma tylko w przypadku sukcesji pod tytuł \acute{e} m ogólnym (*successio per universitatem, in universum jus, Universalsuccession*), którego jedynym w prawie austriackim objawem jest dziedziczenie. W przypadku śmierci osoby, w okoł \acute{o} której grupowały się stósunki majątkowe, gasną tylko owe prawa i obowiązki, które bądź z natury sw \acute{e} j, bądź z mocy przepisu prawa pozytywnego do osoby uprawnionego a wzgl \acute{e} dnie zobowiązanego są ograniczone (§. 1448 u. c.); w ogólności prawa i obowiązki majątkowe pozostają nadal mimo odpadnięcia ich podmiotu przez śmierć — i tworzą, dopóki dziedzic ich nie obejmie, dawną całość (*hereditas jacens, spadek nieobj \acute{e} t \acute{y} §. 547 u. c. ust. 2*). Skoro dziedzic oświadczy, że spadek przyjmuje (§. 799 u. c.), wst \acute{e} puje pod wzgl \acute{e} dem pozostał \acute{e} go majątku w miejsce zmarł \acute{e} go i uważany bywa za jedn \acute{e} z tym \acute{z} e osob \acute{e} (§. 547 u. c. ust. 1). Nie majątek wi \acute{e} c przechodzi na dziedzica, gdyż w takim razie musiałyby się pozostałe w majątku zmarł \acute{e} go stósunki prawne zlać w jedn \acute{e} całość z majątkiem dziedzica, lecz dziedzic wchodzi w pozostał \acute{a} po zmarł \acute{y} m całość majątkową⁶⁾ o tyle, o ile prawa lub obowiązki z natury sw \acute{e} j lub z mocy ustawy nie zgasiły w skutek śmierci swego podmiotu. Na t \acute{e} m t \acute{e} ż polega rozróżnienie, jakie §. 823 u. c. czyni między skarg \acute{a} o dziedzictwo, a skarg \acute{a} wydobywcza. W pierwsz \acute{e} j domaga się powód wydania dziedzic-

³⁾ Ob. Till *Prawo prywatne*. §. 65 ust. 4 str. 219.

⁴⁾ Ob. *Zachariae Franz. civ. Recht* III. §. 576 ad 3.

⁵⁾ Porównanie takie jest ważne ze wzgl \acute{e} du na ogłoszenie upadł \acute{o} ści, które powinno nastąpić, skoro czynnik bierny majątku pewnej osoby przeważy czynnik dodatni (§. 486 ust. karn., §. 63 ust. konk.).

⁶⁾ Pi \acute{e} knie to przedstawia Unger II, str. 20—23.

ctwa na téj podstawie, iż nie posiadacz majątku spadkowego, lecz on (powód) ma prawo wstąpić w miejsce zmarłego; — w drugiej bez kwestyowania prawa dziedziczenia dowodzi własności rzeczy.

Według §. 547 u. c. dziedzic wyobraża osobę spadkodawcy pod względem majątku po tymże pozostałego, i obydwaj w obec osób trzecich uważani są za jedną osobę. Stąd wynika, że po przyjęciu przez dziedzica spadku, tenże w obec osób trzecich odpowiada tylko majątkiem spadkowym, i że w razie, jeśli majątek spadkowy na zaspokojenie długów nie wystarcza, ma prawo żądać ogłoszenia upadłości do majątku pozostałego (§. 62 ust. konk. z 25 grudnia 1868 l. i dz. u. p. z 1869). Ogłoszeniem upadłości nie zostaje dotknięty w niczem majątek własny dziedzica, co jest wybitnym dowodem, że obowiązki majątkowe spadkodawcy nie przechodzą na dziedzica, obciążają jedynie spuściznę, że więc majątek spadkowy w skutek objęcia spadku nie zlewa się z majątkiem dziedzica w jedną całość. Dowodem dalszym tego jest przepis §. 802 u. c., według którego pretensje dziedzica do spadkodawcy w skutek objęcia spadku nie gasną przez zjednoczenie (§. 1445 u. c.), coby nastąpić musiało, gdyby zlanie majątków nastąpiło. Wprawdzie odrębność majątku spadkodawcy i dziedzica zachowaną bywa jedynie w przypadku, jeśli dziedzic obejmuje spadek warunkowo, tj. „z dobrodziejstwem inwentarza“, jeśli zaś objął bezwarunkowo, odpowiada bez ograniczenia do sił spadku, zatem także swoim majątkiem (§. 801 u. c.). Przepis ten jednakże nie wypowiada zlania się majątku spadkowego z majątkiem dziedzica, lecz ma tę jedynie doniosłość, że w przypadku zaniechania spisania inwentarza, czyni odpowiedzialnym dziedzica za długi spadkodawcy, i tym sposobem zniewala go bezpośrednio do utrzymania majątku spadkowego w odrębności, pożądanéj dla wierzycieli spadkowych⁷⁾.

W części pojęcie majątku jako całości ma także znaczenie przy unieważnieniu skutków prawnych niektórych czynności, mianowicie unieważnianiu darowizny (§§. 950—954 u. c.) i czynności prawnych dotyczących się majątku dłużników niewypłacalnych (ust. z 16 marca 1884 l. 36 dz. u. p.), wreszcie przy ocenieniu, czy zachodzą warunki

⁷⁾ Jeśli wierzyciel zażąda separacji majątku spadkowego, spadkobierca nie odpowiada w żadnym razie swoim majątkiem za długi spadku, choćby był przyjął bezwarunkowo (§. 812 u. c.), z czego wynika, że odpowiedzialność z majątku dziedzica nie jest skutkiem bezwarunkowego przyjęcia spadku, lecz zaniechania inwentarza. — Dalszym dowodem odrębności majątku spadkowego jest ten, że wszelki przyrósł tegoż majątku po śmierci zwiększa fundusz zaspokojenia wierzycieli spadkowych, nie zaś majątek dziedzica, jak również, że wszelki taki ubytek majątku spadkowego zmniejsza ten fundusz. Przeciwno odrębności majątku ob. Unger *Erbr.* §. 40 w uw. 2. — Bliższe uzasadnienie twierdzenia w tekście bronionego należy do nauki prawa spadkowego.

ogłoszenia upadłości (§§. 63 nast. 194 nast. ust. konk. z 25 grudnia 1868 l. i dz. u. p. z r. 1869).

Z reguły jednakże wyraz majątek (*Vermögen*) ma w ustawie cyw. austr., jakoteż i w innych z tą ustawą w związku będących przepisach prawnych znaczenie strony czynnej majątku jako całości czyli t. zw. aktywów, a zatem ogółu praw, nie zaś także obowiązków osoby. Najdobitniejszym wyrazem majątku w tém znaczeniu jest §. 353 u. c. umieszczony na czele rozdziału o prawie własności, który stanowi, że „wszystko, co do kogo należy, wszystkie jego zmysłowe i niezmysłowe rzeczy zowią się jego własnością“⁸⁾. — Do majątku tedy należą według ustawy cywilnej rzeczy zmysłowe czyli prawo własności, dalej wszystkie inne prawa majątkowe, a więc tak rzeczowe jakoteż osobiste. Jeżeli tedy majątek jako całość określiliśmy powyżej jako ogół stosunków prawnych pewnej osoby, o ile przedstawiają wartość majątkową, to majątek w znaczeniu, w jakim wyraz ten z reguły użyty jest w ustawie, określić możemy jako ogół praw pewnej osoby, o ile przedstawiają wartość majątkową. Tak jedno jak i drugie pojęcie związane jest ściśle z pojęciem osoby, która łączy stosunki prawne, a względnie prawa.

Ustawa cywilna używa wyrazu „majątek“ (*Vermögen*) w rozmaitem znaczeniu. Tak n. p. w §§. 30, 91, 105, 106, 108, 109, 117 i t. d., 1176, 1177, 1178, 1180, używa go widocznie w znaczeniu tém, w którym wyraża majątek jako całość, natomiast w §§. 224, 231, 237, 239 i t. d., używa go w znaczeniu aktywów, mówiąc częstokroć ruchomym lub nieruchomym majątku, w §. 944, 951, w znaczeniu czystego majątku, t. j. aktywów po potrąceniu obowiązków. — Majątek spadkowy nazwany jest spuścizną (*Nachlass-, Verlassenschaft*) lub dziedzictwem (*Erbschaft*). — W pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. również mowa o majątku ruchomym w przeciwstawieniu do nieruchomego (§§. 21, 22, 23), o opieczutowaniu majątku, jakoto: gotówki, złotych i srebrnych narzędzi, kosztowności, skryptów dłużnych, ruchomości i t. d. (§§. 44, 45, 50), — o majątku wolno-dziedzicznym (§§. 26, 109), o majątku

⁸⁾ Unger I, str. 278 uw. 6), str. 330 uw. 30. Nie da się zaprzeczyć, że umieszczenie tego §. na czele rozdziału o prawie własności w technicznym znaczeniu nie jest właściwem; usprawiedliwia się jednakże tém, iż autorom ustawy cywilnej widocznie zależało na uwydatnieniu różnicy, jaka zachodzi między znaczeniem technicznym własności jako prawa rzeczowego, a znaczeniem potocznym, w którym to ostatniem znaczeniu obejmuje wyraz ten wszystko to, co do kogo należy (mienie ob. Linds s. v. majątek i mienie, ad 2), — *Hab und Gut*). Podobnie kod. gal. II. §. 73. „Alles was Jemandem zugehört, alle seine körperlichen und unkörperlichen Sachen, alle seine Rechte heissen überhaupt sein Eigenthum“. — Inaczej, a więc poprawniej *Cod. Ther.* (II Cap. III §. I nast.) traktuje o własności w znaczeniu technicznym w dziale o prawach rzeczowych osobno, zaś o majątku (II Cap. I, §. I nast.) na wstępie nauki o rzeczach (zmysłowych i niezmysłowych w ogóle).

w przeciwstawieniu do długów (§. 39) i t. d. Podobnie też i w ustawie konkursowej wyraz majątek (*Vermögen*) użyty jest z reguły w znaczeniu aktywów w przeciwstawieniu do długów (n. p. §§. 1, 63)⁹⁾. W jakim znaczeniu wyraz majątek używany jest w ustawach cywilnych, jest rzeczą interpretacji każdego przepisu z osobna.

Praktyka sądowa.

Postanowienia postępowania sprostowawczego zastosowane być winny także w przypadkach, jeżeli nieruchomości, dla której nowy wykaz hipoteczny założono, już przedtęm była przedmiotem ksiąg gruntowych.

Z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Czerniowce, zgłosili Edward i Antonina W. swe prawa własności do części realności l. 657 na rzecz Joanny R. zainstabulowanej, dodając, że względem przedmiotu zgłoszenia wytoczyli jeszcze w d. 7 lipca 1882 skargę wydobywczą, nad którą postępowanie dotąd jeszcze nie zostało ukończone.

Uchwałą z 24 listopada 1883 l. 27.097 przyjął Sąd krajowy w Czerniowcach wniesione zgłoszenie i zarządził adnotacją zgłoszonego prawa własności z uwagi, że spór o przedmiot zgłoszenia należycie został wykazany.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił uchwałę tę orzeczeniem z 12 lutego 1884 l. 726, odrzucił zgłoszenie i polecił wykreślenie adnotacji. Albowiem stan hipoteczny realności l. 657 przeniesiony został bez zmiany i bez dochodzenia praw własności z wszelkimi dotychczasowymi wpisami z dawniejszej dla miasta Czerniowiec istniejącej księgi gruntowej do nowego wykazu Nr. 2092 uzupełnionej nowej księgi gruntowej (§§. 20 i 36 ustawy kraj. z 8 marca 1873 nr. 23 dz. ust. kr. dla Bukowiny), a stosunki własności co do tej realności przez proste przeniesienie ich w niczem nie zostały zachwiane. Z uwagi, że w danym razie nie rozchodzi się o zestawienie połączonych w wykazie Nr. 2092 w jedno ciało hipoteczne nieruchomości, lecz tylko o przeniesione na ten wykaz prawa własności, których jednak zmiana dawniejszej księgi gruntowej bynajmniej nie dotyka, przeto co do tych praw — jakto już z § 1 lit. a) i § 22 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. wynika — postępowanie sprostowawcze żadnego nie ma zastosowania, a więc wpisy, dążące do zmiany praw własności dozwolone być mogą tylko w myśl przepisów ogólnej ustawy hipotecznej. Stąd wynika, że Edward i Antonina K. z powołaniem się na pozew z 7 lipca 1883 tylko hipotecznej adnotacji sporu po myśli §. 61 ust. hyp. żądaćby mogli, a gdy podanie takie w rzeczywistości wnieśli, jednak na mocy zatwierdzonej w II instancji uchwały z 15 lipca 1882 oddaleni zostali, przeto stosownie do powyższych wywodów zgłoszenie ze skut-

kami prawnymi §§. 8—11 ustawy z 25 lipca 1871 r. Nr. 96 dz. u. p. zanotowanem być nie może, zaczętem też wykreślenie uwidocznionej adnotacji zarządzić należało.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednak uchwałę pierwszego Sądu, utrzymując uwidocznioną adnotacją w prawnej mocy. Albowiem w danym razie założoną być ma nowa księga gruntowa dla gminy katastralnej Czerniowce, przeto żadnej wątpliwości ulegać nie może, że tu zastosowanem być powinno postępowanie sprostowawcze po myśli §. 1 lit. a) ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p., któreto postępowanie istotnie już wprowadzone zostało. Gdy w obecnym przypadku rozchodzi się o nieruchomość, która była niegdyś dobrem publicznem, więc §. 20 cyt. ust. nie ma zastosowania, również i postanowienia §§. 22, 24 i 36 ustawy krajowej żadnego nie mają wpływu, gdyż postanowienia te względem takich nieruchomości, które — jak w niniejszym przypadku — już poprzednio zapisane były w publicznej księdze gruntowej, normują tylko odmienny sposób postępowania przy dochodzeniu praw własności i przy tworzeniu nowych wykazów hipotecznych, wszelako dopuszczalności postępowania sprostowawczego bynajmniej nie wykluczają. Bez wszelkiego znaczenia jest w końcu i okoliczność, iż rekurenci oddaleni zostali z żądaniem adnotacji pozwu podczas istnienia dawniej księgi gruntowej, zwłaszcza że żądanie to zawisłem było wówczas od wymogów, które obecnie przy zupełnie zmienionym stanie rzeczy są zbędne. Zarządzenie I. instancji jest więc w §. 8 ustawy państwowej zupełnie usprawiedliwionem i z tego powodu utrzymane zostało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 sierpnia 1884 l. 7011). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Nr. 669.

Jeśli postępowanie karne przeprowadzone było przed Sądem powiatowym, zażalenie co do kosztów rozstrzygać ma Trybunał I. instancji.

(Orz. z 16 października 1884 l. 5829).

C. k. morawsko-szląski Sąd krajowy wyższy w Bernie orzekł w sprawie przeciw Maryi Samek o obrazę czci, że uwolniona przez Sąd powiatowy oskarżona z pretensją swoją o przyznanie kosztów interwencji i zastępstwa w kwocie 4 zł. na drogę prawa odesłaną być ma.

W skutek zażalenia nieważności dla ochrony ustawy, wniesionego przez c. k. generalną Prokuratorę, Trybunał kasacyjny orzekł, że tētem orzeczeniem naruszoną została ustawa, mianowicie przepisy §§. 13 ust. 2 i 481 pr. k.

Powody. §. 392 pr. k. orzeka wprawdzie, że w tych przypadkach, w których zażalenie co do kosztów i tak nie może być połączone ze środkiem prawnym przeciw wyrokowi dopuszczalnym, każdemu, ktokolwiek czuje się pokrzywdzonym jakim orzeczeniem lub zarządzeniem sądowem, wolno wnieść zażalenie do Sądu II instancji. Nie można jednak pominąć, że 26. rozdz. proc. kar. urzędza postępowanie

⁹⁾ Podobnie rozmaite znaczenia jak wyraz majątek, ma także używany w austr. prawie wyraz masa (*Vermögens-, Nachlass-, Concurs-Masse*).

w przypadkach przekroczeń i że §. 447 w tym względzie orzeka, że postępowanie w sprawach przydzielonych Sądom powiatowym do śledztwa i ukarania, reguluje się przedewszystkiém według przepisów tego rozdziału, że jednak w przypadkach, w tych przepisach szczegółowo nieprzewidzianych, zastosować należy postanowienia wydane dla postępowania w sprawach o zbrodnie i występki.

Otóż §. 481 tego rozdziału zawiera szczególne postanowienie, że przeciw orzeczeniom sędziów powiatowych, o ile odwołaniu nie podlegają, interesowanym służy środek prawny zażalenia do Trybunału I inst. — Przepis §. 481 pr. k. jest więc szczególnym, od przepisu §. 392 pr. k. odmiennym postanowieniem, a więc w danym razie nie Trybunał apelacyjny, lecz Trybunał I inst. był kompetentnym.

Recenzya.

Bierszadzkiej S. A. Litowskije Jewrei. Istorija ich juridi-czeskago i obszczestwiennago polożenia w Litwie od Witouta do Lublinskoj unii. 1388—1569 g. (Żydzi litewscy. Historia ich prawnego i społecznego stanu w Litwie od Witołda do unii lubelskiej. 1388—1569 r.) Petersburg 1883, 8-ka, str. VII i 431.

(Dokończenie).

Najgłośniejszego znaczenia i najbardziej zajmującym jest rozdział V. p. n.: *Wiek XVI. Władza panującego i litewskie społeczeństwo*, obejmujący rys historii prawa i państwa litewskiego w XVI. w. Rozdział ten stanowi wprawdzie pewne zboczenie od ścisłego założenia dzieła, lecz autor usprawiedliwia to zboczenie wyjaśnieniem, iż dopiero na tém tle odbije się jasno prawno-społeczne stanowisko Żydów. My z naszej strony możemy dać autorowi za to zupełne absolutorium, gdyż podał nam tu wprawdzie nie skończony obraz, ale w każdym razie szkice nader trafny o wyrazistych konturach, który tylko wykończyć należy. Do skończonego obrazu zabrakło na razie materiałów i przygotowania monograficznego. W każdym jednak razie od obecnego uczonego wyszedł popęd do tego rodzaju zaniedbanych przez naszych prawników studyów, do nas należy myśl tę podjąć, rozwinąć i obraz wykończyć, aby nas znowu obey w naszych własnych sprawach pilnością nie prześcignęli. Tymczasem zaś wróćmy do osnowy leżącego przed nami dzieła.

Głównym przedmiotem bogactwa W. książąt litewskich — mówi autor — i podstawy ich monarszego znaczenia, była własność ziemska, a większa część dochodów wielko-książęcego skarbu składała się z płodów przyrody. Roztrwonione przez Aleksandra i jego poprzedników obszary, wróciły za Zygmunta drogą kufiskat po buncie Glińskiego, a nawet powiększyły się drogą spadków po różnych udzielnych książętach, jak Kobrzyńskim, Pińskim i t. d. W obec braku atoli wszelkich w tym kierunku źródeł, trudno nam podać w cyfrach rozległość dóbr wielko-książęcych.

Oprócz tych bezpośrednich dóbr posiadali W. książęta w zasadzie prawo do całego terytorium W. księstwa litewskiego, chociaż już za czasów Świdrygiełły, Kazimierza Jagiellończyka i Aleksandra znajdujemy różnicę między dobrami w czasowem tylko posiadaniu będącemi, udzielanemi drogą osobnych nadań na wysługi, albo też zastawionemi za pewne sumy pieniężne. Różnica między ojcowiznami a nadaniami polegała w tém, iż posiadanie tych ostatnich zawisło od zatwierdzenia każdego księcia, i książę mógł je też według upodobania odebrać. Co do ciężarów i powinności żadna faktyczna nie zachodziła różnica.

Dopiero z przywileju horodelskiego z r. 1413, nadanego przez Władysława Jagiełłę i Witołda, nabywa szlachta katolicka pewne uprawnienia. Prawa te obwarowuje, powiększa i pomnaża, ciężary i daniny znosi, chłopów pod sądownictwo panów poddaje i szlachtę litewską z polską równa przywilęj ziemski Kazimierza Jagiellończyka z r. 1457, jakkolwiek znów *Sudebnyk* tegoż W. księcia z r. 1468 zawiera pewne ograniczenia. Przywilęj ziemski Aleksandra z r. 1492 idzie jeszcze dalej, nadając „prałatom, książętom świeckim i duchownym, panom, szlachcie i grodom W. księstwa litewskiego wszelkie prawa przysługujące polskim prałatom, książętom, panom, szlachcie i grodom“, oraz rozszerzając wpływ magnatów za pośrednictwem Rady, bez której wysłuchania W. książę nie ważniejszego nie mógł przedsięwziąć, a niekiedy nawet jęj uchwałami był związany.

Te ograniczenia praw W. księcia nie przeszły atoli w praktykę, albowiem nie tylko król Zygmunt, ale nawet Aleksander wykonują wiele zastrzeżonych czynności, nie oglądając się na Radę i bez jęj udziału. W czasach panowania Zygmunta, usiłowania magnatów litewskich zamienienia W. księstwa litewskiego w arystokratyczną rzeczpospolitą, a W. księcia w prezydenta Rady, nie urzeczywistniły się jeszcze, jakkolwiek Rada uzyskała dla swych członków prawo nienuwalności, chyba w razie skazania wyrokiem sądowym, a już za Kazimierza rozszerzyła nawet swój zakres działania, prowadząc rządy w nieobecności W. księcia i króla, obecnie w jednej osobie.

Dwa razy do roku zbierały się na zamku wileńskim plenarne zgromadzenia Rady celem załatwienia spraw. Takie zebrańia zwały się „sejmami“. Zawsze jednak z początkiem w. XVI uważać można za prerogatywy W. księcia: rozdawnictwo godności i urzędów, „częłobitie“ t. j. prawo do podarków za nadanie, prawo regalów, sądownictwo i prawo pobierania opłat i grzywien sądowych, nieodpowiedzialne rozporządzenia dochodami, naczelne dowództwo całej siły zbrojnej. Władzę ustawodawczą ograniczał udział Rady, wszelako faktycznie nie zbyt daleko.

Poniżej panów Rady rozpada się wolna ludność W. księstwa na liczne klasy, które atoli nie są jeszcze ściśle od siebie odgraniczone, i przejście z jednej klasy do drugiej nie jest ntrudnione. Rozliczne zatrudnienia zawodowe nie są wyłącznością żadnego stanu. Dopiero w XVI. w. rzemiosło rycerskie staje się wyłącznością szlachty.

Ziemianie dzielą się na kniaziów, panów i szlachtę czyli bojarów. Kniaziowie byli po największej części pochodzenia raskiego od udzielnych niegdyś książąt ruskich, panami zwali się członkowie Rady, szlachtę stanowiła reszta ziemian obowiązanych do służby wojennej.

Pod względem administracyjnym dzieliła się Litwa na województwa, powiaty, dzierzawy, klucze i tywunstwa, na czele których stali wojewodowie, starostowie, dzierzawcy, klucznicy i tywnni, nie zostający względem siebie w żadnej hierarchicznej zawisłości. Znaczenie tywnów, licznych za czasów Witołda do Kazimierza, do pierwszych dostojników państwa, schodzi w XVI. w. bardzo nisko, gdyż oznacza teraz rządów mniejszych dóbr wielko-książęcych z ograniczoną władzą sądowniczą. Dochody wszystkich rzeczonych urzędników były bardzo znaczne, polegające na różnych daninach.

Epokę pod względem politycznego i społecznego ustroju Litwy stanowi panowanie Zygmunta Augusta, który za cel życia położył sobie zamienienie personalnej unii litewsko-polskiej w taką unię realną. Trafiał w tej mierze na opór magnatów, a to go skłoniło do oparcia się na innym żywiole, na szlachcie. Od sejmku brzeskiego w r. 1544 biorą już w sejmach udział przedstawiciele szlachty, jakkolwiek aż do unii lubelskiej sejmy te pozba-

wione inicjatywy, nosiły charakter sejmów postulacyjnych. Nader ważne prawo nabyła szlachta na sejmie w r. 1564, bo prawo wybierania sobie sędziów, przez co wyzwoliła się z pod sądownictwa wojewodów, starostów i innych urzędników. Niemniej też ważne prawo odbywania sejmików powiatowych nabyła szlachta w następnym r. 1865 na sejmie w Wilnie.

Wszystkie te prawa zatwierdził statut litewski w roku 1566.

W r. 1564 Zygmunt August, celem urzeczywistnienia swjej idei, odstąpił swe prawa dziedziczne do W. księstwa litewskiego Królestwu polskiemu, aby usunąć wszelkie zapory unii, a następnie dla téjże samej idei przeprowadził martwą dotychczas literę prawa zupełnego zrównania Litwy z Polską pod względem państwowego ustroju.

Za to szlachta litewska na sejmach zwoływanych aż do r. 1569 dowiodła ze swjej strony li tylko grubego egoizmu, dając wszelkimi siłami do zdjecia z siebie wszelkich ciężarów, nie bacząc bynajmniej na przyszłość.

Tak ograbiony na sejmie lubelskim ze wszystkich swych praw Zygmunt August zasnął wkrótce snem wiecznym, ale jeszcze z łoża śmierci szle przekleństwo kaźdemu, ktoby się poważył targnąć na unię. Tak złączone, Polska i Litwa, przetrwały jeszcze dwa wieki.

W VI. najobszerniejszym, bo czwartą niemal część całego dzieła zajmującym, rozdziale p. n.: *Wiek XVI. Prawne i społeczne stanowisko Żydów na Litwie od Zygmunta I. do unii lubelskiej*, powraca autor znowu do ścisłego tematu. Przedewszystkiemi pocytuje za rzecz wielkiej wagi zestawienie statystycznego obrazu liczby i rozsiadania ludności żydowskiej na Litwie. Wykazuje mylnosć poglądów swych poprzedników w téj mierze i bezpodstawnosć motywów, na których swe poglądy opierali. Na podstawie zachowanych dokumentów można tylko tyle skonstatować, że w XIV. w. istniały już gminy żydowskie na Litwie, że najdawniejsze gminy znajdowały się w zachodniej stronie Litwy, że w ciągu XV. i XVI. w. mnożyły się gminy żydowskie coraz bardziej i to na Litwie w kierunku północno-zachodnim, a na Wołyniu zaś w kierunku północno- i południowo-wschodnim. Na podstawie rewizji dóbr wielko-książęcych i innych dokumentów, można zacerpnąć wiadomosć o liczbie ludności żydowskiej w pojedynczych gminach, ogół zaś ludności żydowskiej obojgj płci w całej Litwie, oblicza autor w r. 1566 na 8 do 10 tysięcy dmsz. Wszystkie te hipotezy poparte są całymi szeregi najdrobniejszych szczegółów i dat, zacerpniętych z powołanych bądź w tekście, bądź w notach źródeł.

Następnie przedstawia autor społeczną organizacyę gmin żydowskich na podstawie zakonu, tałmndu i na tle stosunków szczególnych na Litwie. Wyjaśnia prawdziwe stanowisko Mechla Ezełowicza z Brześcia, nważanego dotychczas za głowę wszystkich Żydów litewskich i ich prawnego naczelnika, która to instytucya faktycznie nigdy nie istniała, a znaczenie Mechla z Brześcia polegało raczej na jego osobistych wpływach i bogactwie, które mu w końcu wyjednały klejnot szlachecki herbu Leliwa. Historia Mechla z Brześcia szczegółowo na podstawie źródeł opowiedziana i prostująca mylne dotychczas na tę osobistosć zapatrywania, powtarzane po największej części za Czackim, rzuca wiele światła na ówczesną epokę i stanowisko Żydów w społeczeństwie litewkiem.

Dałej prowadzi autor rzecz o rabinach, o ich udziale w żydowskich sądach duchownych, o stosunku żydowskich sądów dnochownych do sądu „żydowskich sędziów“, o stosunku Żydów do swych sądów. tudzież o gminie żydowskiej jako jednostce podatkowej.

Drugi ustęp tego rozdziału traktuje o prawnem położeniu Żydów litewskich, którego podstawę z początkiem XVI. w. stanowią: przywilj Witolda z r. 1388 i przywilj Aleksandra Jagiellończyka z roku 1503. Oba te przywileje zatwierdził Zygmunt Stary: pierwszy w r. 1506, drugi w r. 1514.

Zaznaczyć atoli należy ważną różnicę między znaczeniem przywilejów żydowskich w zachodniej Europie a na Litwie pod względem ich zastosowania i wykonywania w praktyce. Na zachodzie wydawano przywileje, w których zastrzeżone Żydom uprawnienia zależały od założenia większej lub mniejszej sumy pieniężnej, nie troszczono się atoli o ich ochronę i wykonanie; inaczej zaś było na Litwie i to nie tylko do r. 1569, ale przez cały czas istnienia polsko-litewskiego państwa, gdzie obrońcami Żydów byli najpierw panujący, a od drugiej połowy XVI. w. szlachta.

Przywileje Żydów litewskich nie były tylko czezymi pergaminowymi zwojami z różnobarwnymi sznurkami i pieczęciami, one miały praktyczne znaczenie w obec władz i sądów, a zatracić przywilj znaczyło utracić prawo, albowiem w obec sądów kopie nie miały żadnego znaczenia.

Potwierdzenia powyższych przywilejów w XVI. w. są albo powszechne dla wszystkich Żydów litewskich i w całej osnowie, albo częściowe dla niektórych tylko gmin lub co do niektórych tylko punktów. Najważniejsze takie powszechne potwierdzenie pochodzi z r. 1529, poczem na skargi Żydów nastąpiły zatwierdzenia z 5 września 1533 i z 8 maja 1534, według których król przykazuje wszystkim sędziom, iż Żydzi mają być sądzeni po „swych starodawnych prawach“, oraz że statut (z r. 1529) praw tych w niezem nie narusza. Od wydania pierwszego statutu atoli Żydzi zaczynają się mało troszczyć o potwierdzenie dawnych przywilejów, a natomiast widocznem jest między nimi usiłowanie ustalenia zasady, że Żydzi mają być sądzeni ziemskim prawem, co téż im się zupełnie udaje. Dowodem tego, nieprzyjaźnią zresztą przeciw Żydom tohnący, trzeci statut z r. 1566, który przecieź stanowi wynagrodzenie za głowę, rany i t. p. co do Żydów równe ze szlachtą, i uznaje co do nich prawo ziemskie za obowiązujące.

Natomiast usiłują Żydzi uwolnić się teraz od danin i powinności, ciężących na nich mocą przywileju Aleksandra i późniejszych, bądź łącznie ze spółobywatelami chrześciańskimi, bądź téż wyłącznie na Żydach, do których to ostatnich ciężarów należą: t. zw. „serebszczyzna“ i „podatek zwykły czerwone złote“. Udaje im się zaś osiągnąć zwolnienie od tych nadzwyczajnych, jakoteż od niektórych zwyczajnych ciężarów i powinności pojedynczymi gradami, bądź razem z ludnością chrześciańską, bądź téż wyłącznie tylko dla siebie.

Przechodząc w ustępie trzecim do skreślenia charakteru ludności żydowskiej na Litwie, uprzedza nas autor, iż musząc się w téj mierze dla braku wszelkich innych danych oprzeć li tylko na samych aktach, przedstawi nam obraz niedokładny i nieco martwy, albowiem przed księgami aktowemi pojawiła się nieznaczną tylko część ludności żydowskiej, a nadto akta już ze swjej natury mogą dotykać nielicznych tylko stron żydowskich stosunków i żydowskiego życia. Autor umie jednak nadspodziewanie korzystać z tego martwego materiału i stawia przed nasze oczy dość żywy obraz towarzyskiego i ekonomicznego życia Żydów w XVI. w., sięgając w miarę źródeł i w dawniejsze czasy.

Jak całe państwo litewskie było litewkiem właściwie tylko z imienia, a jego język, obyczaje i prawo były ruskimi, tak i językiem, którym ówczesni Żydzi mówili, był język rnski. Dowodem tego dokumenta, przez Żydów

bez żadnego pośrednictwa sporządzane w języku ruskim, dowodem tego prośby Żydów do Stefana Batorego wnieszone, aby kazał ich przywileje z łacińskiego na ruskie przetłumaczyć, dowodem tego wreszcie ruskie nazwy rodowe u Żydów, spotykane już od XV. w., jak np. Zubec, Riabczyk, Momotływy, Kisło, Syrota, Broda, Browa, Borodawka i liczne inne.

Jakkolwiek argumenta te są prawdziwe, to jednak dowodzą tylko tyle, że język ruski był Żydom litewskim powszechnie znanym i przez nich w życiu publicznym używanym, nie zdoła jednak autor tymi argumentami przekonać, aby „abrusienie“ Żydów litewskich w XVI. w. tak daleko postąpiło, iżby język ruski był przez Żydów także w domu, w rodzinie używanym.

Co do stosunku Żydów do ludności chrześcijańskiej można skonstatować, iż do połowy XVI. w. nie było żadnej między Żydami a Chrześcijanami zawiści. Za czasów Zygmunta Starego Żydzi razem z Chrześcijanami prowadzą handel, piją i jedzą, weselą się, a nawet i biją. Ani śladu religijnej lub narodowej nieprzyjaźni. Słowu Żyd nigdzie nie towarzyszy żaden pogardliwy epitet, jak to np. w Polsce już w XV. w. dodawano zwyczajnie przymiotnik *perfidus*. Jak w ogóle ludność żydowska na Litwie do połowy XVI. w. jest weale nieliczną, tak też ich ekonomiczne stosunki nie przybrały zbyt wielkich rozmiarów. Wprawdzie podziwem nas napełnia taki „sławny pan Abraham Szmulowicz“, któremu ks. Sanguszko-Koszycki wydzierżawia swój rodowy majątek, a ks. Aleksander Proński gród i zamek Łokacz wraz ze wszystkimi wsiami i prawem nieodwołalnego (bez apelacji) sądu a nawet prawem karania śmiercią, atoli poniżej takich bogaczy stoją gromady biedaków, niezem zresztą nie różniących się od reszty ludności. Zachowane też akta dotyczą po największej części tylko bogaczy, akta bowiem biedaków mogły się chronić co najwięcej po księgach grodzkich mało dochowanych, gdyż niektóre tylko księgi zamkowego sądu wileńskiego przeszły do metryki litewskiej, a właśnie w Wilnie Żydzi nie stanowili gminy aż do r. 1593.

Z dochowanych atoli aktów, a mianowicie kamkowych ksiąg grodzieńskich, przekonujemy się o powszechnej biedzie między pospółstwem żydowskim; obrót ich handlowy i kredytowy odbywa się rublami, a rzadko dziesiątkami rubli; znajdujemy też Żydów w służbie u dworzan królewskich, urzędników, księży, a nawet mieszczan. O niewielkiej zamożności Żydów świadczą liczne egzekucje na osobę dłużników przeciw Żydom prowadzone; prawo litewskie bowiem wydawało wierzycielowi dłużnika z głową, czego liczne przykłady znajdujemy.

Wzajemne stosunki Żydów między sobą w pierwszej połowie XVI. w. nie przybierają jeszcze charakteru oddzielno-narodowego, nie rozpowszechniła się jeszcze idea o jedności wszystkich Żydów, jako nagroda wybranego przez Boga. Dla tego też nie spostrzegamy żadnej różnicy między stosunkami Żydów ze sobą, a stosunkami ich z osobami innej wiary i narodowości. Toż widzimy, że Żydzi brzescy wydają miejskiemu sądowi Żyda Arona Ślepego, wiedząc dobrze, że ulegnie karze obcięcia rąk, a Izaak Borodawka wypiera się, jakoby ochraniał Żydów, wyłamujących się z pod sprawiedliwości brzeskiego sądu grodzkiego.

Co się tyczy zatrudnień ludności żydowskiej, to bogatsi trudnili się głównie dzierżawieniem czyli odkupami dochodów państwowych, przyczem zatrudniali znaczną liczbę podrzędnych funkcyjaryuszów. Posiadali też dobra ziemskie, czego ślady już w XVI. wieku spotykaliśmy, a przy wygnaniu Żydów z Litwy pokazało się, że tu i owdzie posiadali futory, liczba atoli żydowskich właścicieli ziemskich w XVI. w. jest nieznaczną.

Tymczasem biedna warstwa ludności żydowskiej zwłaszcza na północnym wschodzie Litwy, trudniła się

uprawą roli. Wprawdzie z aktów nie możemy stwierdzić, aby Żyd pracował w polu lub chodził za pługiem, atoli widzimy, że Żydzi biorą udział lub części udziałów lichiej ziemi do uprawy, a nadto przywileje trockim Żydom nadane, uwalniają ich od dawniejszego obowiązku żęcia i zbierania zboża na królewskich folwarkach koło Trok.

Handel nie znajduje się wyłącznie w ręku Żydów, a wywóz w XVI. w. ogranicza się do płodów surowych. Jednak Żydzi wołyńscy prowadzą rozległy handel bydłem z Wołoszy do Polski, wypasając całe stada na bujnych pastwiskach Podola; ze Żmudzi, z Pińszczyzny i Wołynia szła Żydzi komiegi i barki ze zbożem, potażem, smołą i drzewem, wozy z woskiem i miodem do Królewca i Gdańska. Z zagranicy przywożą sól, wino, sukna, płótna, atlas i t. p.

Trudnią się też Żydzi lichwą, pożyczając najwięcej na zastaw nieruchomości lub innych cennych rzeczy, pod tym atoli względem w obec powszechnej swobody prawa mieli Żydzi znaczną konkurencją, a w Grodnie było dwóch lichwiarzy Moskali, u których nawet Żydzi na zastawy pożyczali.

Że rzemiosłami Żydzi się trudnili i możność trudnienia się niemi wysoko cenili, świadczy przywilej Aleksandra; nie posiadamy atoli prawie żadnych danych co do rozwoju działalności Żydów w tych zawodach. Z aktów dowiadujemy się tylko mimochodem, że w Łuku żydowscy krawcy i kuśnierze prowadzili wielki przemysł odzieżą i szubami, w lustracji zaś miasta Brześcia z r. 1566 znajdujemy Żyda drukarza, a w księdze grodzieńskiego Sądu ziemskiego z r. 1578—1579 znajdujemy notatkę, że przez pomyłkę introligatora Żyda został jeden zeszyt aktów mylnie oprawionym.

W czwartym ustępie rozchodzi się autorowi o rozstrzygnięcie kwestyi, do której klasy litewskiego społeczeństwa Żydów zaliczyć należy, i przyrównuje ich do mieszczan na magdeburjskim prawie. W niektórych atoli względach stali Żydzi wyżej, a mianowicie co do gówszczyzny stali na równi ze szlachtą, t. j. za zabicie Żyda była grzywna taka sama, jak za zabicie szlachcica, również nawiązka na rany. Zważywszy nadto, że do r. 1566 szlachta nie miała udziału ani w ustawodawstwie, ani w sądzie, widzimy różnicę między Żydami a szlachtą bardzo nieznaczną.

Żydzi piastują nawet urzędy. Rabin brzeski Mendel Frank mianuje się królewskim urzędnikiem, a wileński namiestnik Stanisław Hamszej ustanawia swymi zastępcami czyli „sprawcami“ p. Bartosa Popławskiego i Żyda z Lachowicz Szmula Izraelewicza.

W aktach zowią się Żydzi „panami“, co do roku 1569 było wieloznaczącym tytułem, gdyż pod imieniem „panów“ rozumiano członków Rady królewskiej i wyższych urzędników. Po równi ze szlachtą chodzą Żydzi z szablami, kordami i mieczami, i w potrzebie używają broni; noszą złote łańcuchy i sygnety z herbami swoich pieczęci.

Królowie sprzyjają Żydom tém więcej, że do unii lubelskiej Żydzi z małymi tylko wyjątkami żyli wyłącznie na ziemiach wielko-książęcych, i byli bezpośrednimi poddanymi królewskimi. Łaska królewska pożyteczną jest Żydom nie tylko wewnątrz państwa, ale i po za jego granicami.

Stosunki ze szlachtą od połowy XVI. w. zaczynają być nieprzyjazne. Szlachta upatruje w Żydach niebezpiecznych konkurentów w handlu i operacjach kredytowych. Żydzi cieszą się niemal wszystkimi prawami szlachty, a noszą oręż tylko dla zaszczytu, gdyż od służby wojennej są wolni za opłatą 1000 czerwonych złotych. Żydzi dzierżawiący dochody państwowe, nie czynią różnicy między szlachtą a nieszlachtą. Szlachta nie ma żadnej korzyści z Żydów, żyjących tylko na ziemiach królewskich, ani

żadnej nad nimi władzy; nie można nawet bez pozwolenia królewskiego dozwalać budowy synagogi ani założenia cmentarza, a bez tych Żydzi się nigdzie nie osiedlą.

Tak było w Litwie, a tam w sąsiednim kraju szlacheckich wolności — w Polsce, inaczej; tam Żyd nie śmie się zbliżać do szlachty. Toż szlachta litewska już od r. 1551 stara się ukrócić Żydów, a statut litewski z r. 1566 zawiera już tego rodzaju nieprzyjazne postanowienia względem Żydów (R. XII): „Żaden Żyd nie może być przełożonym na jakim urzędzie“. — „Żydzi z łańcuchami chodzić, ani srebra u pasów, szabel i kordów używać nie mają“.

W stosunkach z mieszczaństwem zachodzi podobieństwo do stosunków ze szlachtą. Wprawdzie bogaci mieszczaństwo prowadzą wraz z Żydami handel, poręczając za Żydów i t. p., wszelako drobne mieszczaństwo zachowuje się wrogo w obec Żydów.

Wrocie to usposobienie drobnej szlachty i mieszczaństwa musiało się objawić na zewnątrz, co też rzeczywiście nastąpiło w skutek oskarżenia wszystkich Żydów litewskich przez jakiegoś Żyda, że kupują dzieci chrześcijańskie, obrzezają i wysyłają do Turcyi, i że nadto zabili w Tykocinie i innych miejscowościach przeszło 50 osób. Król celem zbadania tej sprawy rozesłał swych dworzan, nakazując władzom miejscowym wszelką pomoc. Komisyje te jednak zaczęły nadużywać swęj władzy, wieszając Żydów wszędzie po drogach, a pospólstwo napadać ich domy, tak, iż Żydzi ze strachu nie poważali się nawet wychodzić ze swych domów. Dopiero przedstawienia Rady uratowały Żydów od zupełnego wytepienia. — W r. 1564 znowu w Bielsku podlaskim powieszono Żyda Bernata Abramowicza w skutek obwinienia o zabicie dziewczynki w Narwi. Sprawa ta była przedmiotem dochodzeń sądu królewskiego i Żydzi uznani zostali za niewinnych, skutkiem czego król Zygmunt August darował im przywilej, zezwalając takowy wnieść do wszystkich ksiąg zamkowych i magistrackich. Jednakowoż nienawiść szlachty i mieszczaństwa sięgała wówczas już tak daleko, że wszędzie wpisu odmówiono mimo narażenia się na dotkliwe kary. Gdy później podobne oskarżenia zaczęły się powtarzać, nadał król Zygmunt August Żydom przywilej, iż sądenie spraw Żydów obwiniętych o zabójstwo dzieci należy do samego króla, a dowód może być przeprowadzony tylko 3 świadkami Żydami i 4 Chrześcianami, upadający zaś z dowodem podpada karze śmierci, a zarazem pozwolił król oblatować ten przywilej w którychkolwiek aktach i ogłaszać na targach, a wszystkim sądom przykazał, aby wpisu nie odmawiały i głoszeniu na targach się nie sprzeciwiały. Sam król w rzeczonym przywileju stwierdza, iż to obwinienie o zabójstwo dziewczeczki spowodowali narwscy mieszczaństwo z nienawiści ku dzierżawcy Borodawce, a dalej, iż te skargi na Żydów wnoszone są w celu wyrugowania Żydów z grodów.

Prześladowania te mają ten skutek, że Żydzi zaoznają się coraz ciasniejszym węzłem łącząc się ze sobą, wyłączając się równocześnie od reszty ludności.

W ustępie wreszcie piątym i ostatnim szkicuje nam autor wpływ zmian, spowodowanych unią lubelską, na życie Żydów. Unia lubelska czyni z osiadłej szlachty niezawisłych suwerenów. Faktyczna władza przechodzi w ręce ziemskiej arystokracji. Ziemię królewską rozdaje się z obowiązku ludziom zasłużonym, t. j. magnatom i ich poplecznikom: a gdy królom przychodzi często zastawić srebra stołowe, magnaci rozporządzają milionowymi dochodami. Teraz bez pytania się o pozwolenie króla, szlachta w swoim imieniu ustanawia targi, jarmarki, zamienia wsie na grody, nadaje im magdeburskie prawo, buduje monastera, cerkwie, kościoły, zbory, meczety i synagogi. Szlachta uwalnia się od wszelkich podatków, i zaczyna uważać

wszelkie zajęcia prócz rzemiosła rycerskiego za niegodne szlachcica.

W obec takich zmian w ustroju społecznym musiały też ulec zmianie stosunki Żydów do W. księcia i szlachty. Jeżeli jeszcze i teraz Żydzi udają się do W. księcia o nadanie lub potwierdzenie przywilejów, to tylko dla tego, aby mieć po sobie prawo formalne; dla wykonania jednak tych praw potrzebną była jeszcze siła realna, a ta jest teraz u szlachty.

Szlachta też istotnie ułatwia kolonizacyą Żydów, umożliwia zakładanie nowych gmin, ubezpiecza nienaruszalność darowanych praw, a tej samej polityki względem Żydów trzyma się katolickie duchowieństwo, a w szczególności klasztory w swych dobrach. Toż widzimy, że przez 20 lat szlachta stara się o osiedlenie Żydów w tych lub owych grodach, że stara się o zdjęcie z Żydów ciężarów państwowych, a nawet deputaci szlachty grożą zerwaniem sejmu w razie opodatkowania Żydów wyżej 3000 kop groszy. Żydowskie daniny zlewają się pomалу w jedno pogłównie, a w obec tego prądu nie może się nawet ostać odwieczna opłata „ezer wone złote“, która wreszcie znika z początkiem XVII. w.

Jeżeli jednak dla Żydów otworzyło się teraz szerokie pole handlu i rzemiosł pod opieką szlachty, jeżeli dzierżawy i lichwa stanowią główne zajęcia Żydów, to za to własność ziemską Żydów musiała zniknąć. Od lubelskiej bowiem unii nie dość było być posiadaczem ziemi, potrzeba było być jeszcze szlachcicem. Nadto ziemniactwo może wydrzeć silniejszy sąsiad, ludność robocza pucieka, a tak w obec niedostateczności ochrony prawnej małemu właścicielowi ziemskiemu nie podobna się utrzymać. Toż około 1560 r. zaczyna własność ziemską wysuwać się z rąk żydowskich i wkrótce znika zupełnie. Ze zniknięciem zaś żydowskiej własności ziemskiej przestają też pojawiać się w księgach sądowych akta dotyczące Żydów tak, że z końcem XVI. w. nie znajdujemy już zgoła żadnych aktów, zawartych między Żydami. Przyczyną tego zjawiska jest także wrzost autonomii sądu żydowskiego, zjednoczenie się Żydów w jedną całość i ustalenie śród ludności żydowskiej na Litwie tego samego zapatrywania na swój własny sąd i prawa. Nadto od czasów unii pojawił się na Litwie talmud, a z nim żydowska solidarność i kahalna autonomia. Z talmudu zaczerpnęli Żydzi litewscy nową siłę i oparli się zupełnemu zlanu z resztą ludności.

Na tém kończy autor pierwszą część swęj pracy, a nam prosić go tylko pozostaje, aby z równą wytrwałością i erudycyą jak najprędzej następne wieki opracował.

J. A. Hibl.

Wiadomości urzędowe

17 do 22 grudnia 1884.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej.)

Mianowania. Sekretarz gal. Wydziału krajowego dr. Bronisław Łoziński starostą powiatowym w Galicyi.

Przeniesienia. Praktykanci konceptowi Namiestnictwa dr. Kazimierz Drohojowski i Jan Słonecki z Namiestnictwa do Krakowa.

Opróżnione posady. Radcy Sądu kraj. we Lwowie. (290). — Notaryusza w Rawie (294).

Upadłości. Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej we Lwowie, Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w likwidacyi, uchw. S. kr. we Lwowie z 15 grudnia l. 11.152, k. k. radca S. kr. Bernaczek, t. z. adw. dr. Pająk, wyb. wydz. 30 grudnia o godz. 10 przedp. (289).

Uwagi (do upadk.) W konkursie Eliasza Mintzelesa we Lwowie, likw. 29 grudnia o godz. 10 przedp. (290). — W konkursie braci Zallela i Izraela Schenierów w Tarno-

wie, do rozprawy nad zarzutami przeciw projektowi podziału funduszków masy term. 27 grudnia (290). — W konkursie Juliana Windegga w Sokalu, do tentowania ugody term. 30 grudnia o godz. 10 przedp. (291). — W konkursie Mendla Einfelda we Lwowie, do rozprawy nad zarzutami przeciw projektowi podziału funduszków masy, term. 30 grudnia o godz. 11 przedp. (291). — W konkursie firmy Grabscheid & Manels w Samborze, zarz. masy adw. dr. Kohn, zast. adw. dr. Fiternik (292).

Niewłasnowolni. Dla marn. Karolij Roderówniej z Łoziny, kur. Franciszek Roder, ogł. S. p. w Janowie z 30 listopada l. 8294 (290). — Tacyanna Cwik z Sulimowa marn., kur. Wasyl Cwik, ogł. S. p. w Kulikowie z 10 sierp. l. 11.160 (290). — Udlia Reifeisen z Bolechowa, chora na umyśle, kur. Aron Schindler, ogł. S. p. w Bolechowie z 20 września l. 6586 (298). — Paweł Drywko z Bonowa marn., kur. Fedko Węgrzynów, uchw. S. o. w Przemyślu z 7 paźdz. l. 11.755, ogł. S. p. w Krakowcu z 10 listopada l. 7145 (290). — Hryć Bojko z Wasylowa marn., kur. Piotr. Gmyterko, ogł. S. p. w Uhnowie z 20 sierpnia l. 6253 (292).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 22.769. **Obwieszczenie.** L. 154.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „J. Fedorowicz“, której dotychczas używał Jan Fedorowicz, jako właściciel handlu korzennego i win, iż do takowej przystąpił od 1 września 1884 jako spółnik jawny Jan Kanty Fedorowicz kupiec w Krakowie z prawem zastępowania tej firmy tak wspólnie z dotychczasowym właścicielem Janem Fedorowiczem, jakoteż i z osobna podpisując takową „J. Fedorowicz“.

Kraków 26 września 1884.

L. 23.674. **Obwieszczenie.** L. 155.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych przy firmie „J. Blumenfeld et Comp. w Szczakowy“, że dotychczasowy jawny spółnik Samnel Blumenfeld dnia 10 września 1884 ze spółki wystąpił, a pozostały jedyny właściciel Józef Blumenfeld w skutek przyzwolenia występującego, interes ten pod niezmienną firmą „J. Blumenfeld et Comp.“, dalej prowadzić będzie.

Kraków 26 września 1884.

L. 25.118. **Obwieszczenie.** L. 156.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Josef Deiches“, której używać będzie Józef Deiches jako właściciel kantoru wekslarskiego w Krakowie, podpisując takową „Josef Deiches“.

Kraków 10 października 1884.

L. 27.019. **Ogłoszenie.** L. 157.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie Berl Ginzig wedle ks. gł. vol. nov. II pag. 66 A. 66 dnia 29 października 1876 zaciągniętej, że na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży przed c. k. notaryuszem Wiktorem Brzeskim w Krakowie dnia 25 paźdz. 1884 L. R. 7916 zawartego, własność tego handlu z prawem dotychczasowej firmy „Berl Ginzig“ przeszła na Salomona Ginzga, który firmy tej jako właściciel handlu intrami dalej używać będzie, podpisując takową „Berl Ginzig“.

Kraków 31 października 1884.

L. 6459. **E d y k t.** L. 158.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Moses Pineles, handel towarów łokciowych w Horodence“, wciągnięta została. Firmę tę podpisywać będzie właściciel Moses Pineles słowy „Moses Pineles“.

Kołomyja 30 czerwca 1884.

L. 11.786. **Ogłoszenie.** L. 159.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10 września 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Joachim Blumenfeld, przedsiębiorca w Przemyślu“.

Przemyśl 17 września 1884.

L. 2696|cyw. **Obwieszczenie.** L. 160.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Plutzar & Brüll Wollspinnerei und Tuchwäscherei in Mikuszowice“ sprostowania tutejszo sądowego wpisu z dnia 16 lutego 1884 L. 343, że jawni spółnicy Fritz Plutzar i Ernst Maksymilian Brüll firmę podpisywać będą: „Plutzar & Brüll“.

Wadowice 28 czerwca 1884.

L. 4274|cyw. **Obwieszczenie.** L. 161.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Tobias & Manheimer“ fabryki papieru w Waszowcu ad Kęty, która to spółka składa się z jawnych spółników Dawida Leiba Tobiasa, mieszkającego w Krakowie i Chaima Rubina Manheimera, mieszkającego w Oświęcimie, z których każdy do zastępowania spółki i do podpisywania firmy jest upoważniony, i którą od dnia 1 lipca 1884 czynność swą rozpoczęła.

Wadowice 20 września 1884.

L. 4488|cyw. **Obwieszczenie.** L. 162.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Albin Kolloros, Browar w Radziszowie, Bierbrauerei in Radziszów P. Skawina, której używa jako dzierżawca browarn w Radziszowie, podpisując takową poniżej wyciąniętych stampilią słów: „Albin Kolloros, Browar w Radziszowie, Bierbrauerei in Radziszów P. Skawina“, Albin Kolloros.

Wadowice 18 października 1884.

Z. 4498|ciw. **Kundmachung.** L. 163.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice, verordnet die Eintragung in Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma: „Heinrich Popper“ Schafwollwarenfabrikationsgeschäft in Biała, das der öffentliche Gesellschafter Alfred Dowidels mit seiner Ehegattin Emma Dewidels gebornen Winter am 18 Dezember 1883 Ehepakten abgeschlossen hat, deren Abschrift den Akten des Handelsregisters beigelegt wird.

Wadowice am 18 Oktober 1884.

L. 10.642. **E d y k t.** L. 164.

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że firmę F. Vincenz i spł. rafinerya i handel nafty w Słobodzie rungurskiej, z rejestrów handlowych dla firm spółkowych w skutek rozwiązania spółki wykreślić polecił.

Kołomyja 6 listopada 1884.

L. 10.643.

E d y k t.

L. 165.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że wpisano w rejestra handlowe dla firm spółkowych firmę: „Vincenz, Stenzel i Liśkiewicz, fabryka i handel nafty w Sopowie“. Spółka jest jawną; należą do niej Edward Stenzel aptekarz, Elżbieta Vincenzowa wdowa po c. k. kontrolorze podatkowym, w Kołomyi zamieszkali, Franciszek Vincenz magister farmacyi, Maryan Liśkiewicz technik, w Sopowie zamieszkali, i Feliks Vincenz przedsiębiorca w Słobodzie rungurskiej zamieszkali. Zastępowanie i podpisywanie firmy służy wyłącznie Maryanowi Liśkiewiczowi.

Kołomyja 6 listopada 1884.

L. 12.854.

Wypowiedzenie prokury.

L. 166.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano przy firmie: Włodzimierz hr. Baworowski dla przedsiębiorstwa pod nazwą „Pierwszy galic. młyn walcowy w Strusowie“ — wypowiedzenie prokury udzielonej Julianowi Roguskjemu, a wpisaną w skutek tutejszej uchwały z 26 stycznia 1881 l. 1078.

Tarnopol 24 września 1884.

L. 15.429.

Protokołowanie firmy.

L. 167.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Juliusz Meyersohn, handel drzewem z lasów Nowosieleckich z siedzibą w Podwoleczyskach“.

Tarnopol 11 listopada 1884.

L. 15.428.

Protokołowanie firmy.

L. 168.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Ernest Dawidów, handel drzewem z lasów Nowosieleckich z siedzibą w Podwoleczyskach“.

Tarnopol 11 listopada 1884.

Ogłoszenia prywatne.**Dr. Lesław Boroński**

otworzył

kancelaryą adwokacką

w Krakowie

przy ulicy Brackiej l. 1, piętro I.

(2—3)

W księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyk) we Lwowie

są do nabycia:

Hibl dr. J. A., Nowa ustawa przemysłowa z dodatkiem ustawy o inspektorach przemysłowych. Wydanie drugie. 1 zł. 20 ct.

dtto. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli. 50 ct.

dtto. Ustawa o postępowaniu w celu uznania za zmarłego. 40 ct.

Treść: Ogół praw majątkowych, napisał dr. Ernest Till. — Praktyka sądowa. — O rzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego. — Recenzya. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Verlag von MORITZ PERLES in Wien, I., Bauernmarkt 11.

GELLER, Justizhesetze (Pracht-Ausgabe)
nunmehr

COMPLET

Soeben erschien der VI. (Schluss-) Band von:

Dr. LEO GELLER

Oesterreichische Justizgesetze.

Mit Erläuterungen aus der
oberstgerichtlichen Rechtsprechung.

II. vollst. neu bearb. und wesentl. erweit. Auflage.

Inhalt: Allgemeines Strafgesetz. — Besondere
Strafgesetze. — Pressgesetz. — Strafprocessord-
nung — Nachträge.

Alphabetisches Sach- und chronologischss Register zum
ganzen Werk.

Preis eleg. geb. ö. W. 11 fl.

Mit diesem Bande ist die Pracht-Ausg. complet
geworden. Dieselbe umfasst:

I. Bd. Staatsgrundgesetze, Bürgerl. Gesetzbuch	fl. 7.—
II. III. „ Wasser-, Berg- und Forstrecht, Wechsel- und Handelsrecht	„ 8.—
IV. „ Freiwillige Gerichtsbarkeit	„ 6.—
V. „ Civilprocessgesetze	„ 8.—
VI. „ Wie oben	„ 11.—

Preis für alle 6 Bände eleg. geb. fl. 40.—

Dr. LEO GELLER

Oesterreichische Verwaltungsgesetze

Band I. Allgem. Theil. eleg. geb. fl. 6.—

„ II. „ „ (Schluss). Bes: Theil. eleg. g. „ 6.—

Preis für beide Bände eleg. geb. fl. 12.—

Dr. LEO GELLER

Oester. Gebühren- und Steuer-Gesetze.

Band I. Gebühren- und Taxgesetze. eleg. geb. . . fl. 2.60

„ II. Gesetze, betr. die directen Steuern. eleg. geb. „ 3.40

„ III. „ „ indirecten „ „ „ 3.—

Preis für alle 3 Bände eleg. geb. fl. 9.—

Bei Abnahme dieser Werke werden auf Wunsch
bereitswilligst auch **Ratenzahlungen** gewährt.

Gleichzeitig erlaube ich mir, auf mein reichhaltiges
Sortimentslager von **juridischen Werken** aufmerksam zu
machen. Die **Einrichtung ganzer Bibliotheken** übernehme
ich bei **prompter Ausführung** und **zufriedenstellender**
Bedienung.

Dezember 1884.

Buchhandlung von

Moritz Perles

Wien, I Bauernmarkt 11.

Sprostowanie

W Nrze 51 *Przeglądu* str. 406, II kłam, 1 wiersz
od góry, po słowach „księgi publiczne“ opuszczono słówko
„nie“, co się niniejszém prostuje.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.